

ROK III

Azara (Misiones, Rep. Argentyna) 15 Marca 1926

N^o. 30

Orędownik jest pismem redagowanym przez doświadczonego to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw bycia fachowcem czyli zawodowcem; jest pismem o charakterze familijnym.

Orędownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęcia i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysku; pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Propozycja budowy linii kolejowej w Misiones

Gdy przed kilku miesiącami podaliśmy wiadomość o projektowanej budowie linii kolejowej przez środek Misiones i staraniach gubernatora w tym względzie, wielu z czytelników pytało się, „ile czasu minie, zanim ta linia kolejowa będzie budowana?“

Tymczasem sprawa szybciej postępuje, niż wielu przypuszczało, bo w pismach krajowych, o tej sprawie jako mającej się w krótkim czasie urzeczywistnić, podają przedstawiony przez przedstawiciela linii kolejowej N. E. A. p. Ezechiela Ramos Mexia Ministrowi Rolnictwa propozycję, ponieważ ta linia ma przechodzić szczególnie przez ziemie rządowe (fiskal), więc muszą być kolonizowane, aby kolej miała zysk.

Przedstawiona propozycja budowy kolei kolonizacyjnej przez wymienioną kompanję, daje rządowi zupełną wolność przyjęcia lub odrzucenia propozycji.

Linia ta, powinna wyjść od linii kolejowej N. E. A. z Apostoles lub San Jose, idąc środkiem Misiones aż do Iguazu.

Podstawy propozycji

Kompanja kolejowa N. E. A. podejmuje się zbudować kosztem rządu pierwszą część linii 130 km. (średniej szerokości 1.445 mm), od Apostoles lub San Jose przechodząc na północ od Bomplanu do Jerbal Viejo.

Po sześciu miesiącach od przyjęcia przez rząd wymienionej propozycji i podpisania kontraktu budowy, kompanja przedstawi Ministrowi Robót Publicznych plan pomiarów budowy kolei.

Po sześciu miesiącach od zatwierdzenia planów przez rząd, kompan-

ja ma mieć rozpoczęte roboty na wyznaczonym gruncie, a po dwóch latach roboty mają być dokończone i linia oddana do użytku.

Linia ma być zbudowana z ma-

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Na fundusz M. B. Częst.

Którzy Korespondenci Polscy złożyli

Dr. B. Skoniecki	1.000,00 \$
Kol. Korpus gm. Wielkopolska	58,30 „
„ „ „ Małopolska	59,00 „
„ „ „ Kongresówka	44,00 „
„ „ „ Rokowe bory	60,20 „

Na fundusz M. B. Częst., z którego procentów mają być podparci biedni uczniowie polscy w seminarjum, zbierano dotychczas tylko na kol. Azara (Różanowo) i kol. Korpus (Kazmierzowo).

Imiona i nazwiska wszystkich ofiarodawców będą później ogłoszone, gdyż w Różanowie jak i Kazmierzowie jeszcze jest kilku, którzy zapisali pewną kwotę na ten fundusz, lecz dotychczas całkowicie nie złożyli.

Dr. Skoniecki w dniu uchwalenia owego funduszu, złożył 50\$, gdy Go zaś szczęście spotkało, z własnej inicjatywy, wrost z Montevideo przysłał 1.000 \$ (tysiąc pesy) na fundusz wyżej wymieniony.

Dr. Skoniecki nie miał zamiaru aby ten dar został ogłoszony, ale gdy „Głos Polski“ mylnie ogłosił, że te 1.000 \$ na kościół w Apostoles, darował, prosił nas Dr. Skoniecki, aby ogłoszono w Orędowniku o tym darze: „Proszę ogłosić że

„Na zaden kościół

Jakichkolwiek pieniędzy nie dałem, tylko na fundusz M. B. Częst. i proszę to w Orędowniku ogłosić, i posyłać mi na adres:

Dr. Skoniecki (Dentysta)

ul. Szeroka 42

Toruń (Pomorze) Polska

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

terjałów trwałych, z jakich rząd będzie wymagał, lecz stacje i wszelkie inne budynki i potrzebne urządzenia będą zbudowane tymczasowo, jak najtaniej, ale zdatne do użytku.

Jak do budowy tak i dla użytku publicznego, wozy i lokomotywy kompanja będzie używać swoje przez pięć lat, a po tym terminie, rząd albo swoje własne zaprowadzi, lub zrobi ugodę na dalej z kompanją.

Pierwsza część linii 60 km., aż naprzeciw Bomplanu ma kosztować 3,000 000 \$. Jeśli rząd przyjmie tę propozycję, dołączając poprawki i kompanja zgodzi się na nie, to w 30 dni po jej przyjęciu, zostanie kontrakt podpisany.

Jeśli tor kolejowy pójdzie bokiem Bomplanu, to niezawodnie będzie stacja na pikadzie San Javier, a bardzo możliwe, że w pobliżu Magdalenowa lub Meckinga.

Pożytek z szarańczy

Niektóre gozety krajowe donoszą, że w prowincji Santa Fe robiono próby, aby zużytkować szarańczę, które wypadły dobrze. Dziś w Santa Fe można kupić szarańczę prasowaną (w fardach jak tytoń), którą miały na nawóz i inne rzeczy wyrabiają

Doczekamy się więc czasów, że ludzie nie z trwogą będą patrzeć na lecącą szarańczę, lecz oczekiwać jej będą i łowić jak sardynki

Jest to jeszcze jeden dowód, że nic niepożytecznego niema na świecie, tylko człowiek musi wynaleźć sposób, jak wykorzystać.

W tytoniu spowalają Argentyna?

Według sprawozdania inspektora jeneralnego, to Argentyna sprowadziła w r. 1925, z Brazylii, Paragaju, Pół Ameryki i Europy 10.509.902.000 kg. tytoniu.

Niech to nikogo nie dziwi, że oprócz tytoniu krajowego, tyle sprowadza Argentyna z zagranicy, jeśli weźmiemy pod uwagę ile niektórzy palacze potrzebują rocznie, bo pewna baba na Campinas (kol. Cerro-Cora) potrafi spalić rocznie 60 kg. tytoniu, a w tym kraju to kobiety tutejsze słyną z palenia „charotes“.

Co zrobiła dla Azary Liga P. A.

„La Nación“ z 3/3 rb. umieściła do-
roczne sprawozdanie czynności „Ligi P.
A.“ z siedzibą w Azary. Ze posta-
rała się o naprawienie dróg i budowę
mostów, założyła strzelnicę, utrzymuje bi-
bliotekę, postarała się aby nasienie ryżu
wzięte od rządu kolonistów nie potrzebo-
wali oddać, ma trzy (3) maszyny do
młówek które kolonistom bezpłatnie wy-
życza i informuje o istnieniu ziem fiskal-
nych.

A my tak blisko i mało co wiemy, ani
owymi drogami i mostami nie jeździmy.
Co się zaś tyczy maszyn i młówek, to,
gdyby Antoni Rościszewski nie był wy-
bitnym sulturem (gryz i do niego przychodziły),
bylibyśmy pląsać zjedli.

Po 1500 \$ sprzedają kobiety w Bs. As.

Przed miesiącem umieściliśmy wiado-
mość z Apostols o „kawalerach“ chcą-
cych się żenić — dawali nawet na zapo-
wiedzie — lecz wykazało się, że jeden
z nich żonaty, bo ksiądz wydający mu
metrykę chrztu dopisał poniżej „Nota“,
po łacinie, że jest żonaty z Marią Czaj-
kowską w tej i tej księżce metryka jego
ślubu jest zapisana, więc i jego towa-
rzysz padł w podejrzeniu.

Ten drugi „kawaler“ — widocznie
przebieglejszy — pokazywał tylko pasz-
port polski i nie pokazał świadectwa
gminnego, ani metryki, to znak, że mu-
siało być nieodpowiednie jego interesom.

Paszport ma tę wadę, że nie piszą w
nim, czy np. Jan Wychodźca jest kawa-
lerem, żonatym lub wdowcem, czy zos-
tawił dwoje, pięcioro lub ośmioro dzieci.

— Jeśli jedzie wraz z żoną to piszą że
żona jedzie, a jeśli sam to o żonie nie
wspominają — więc z takim poświad-
czeniem, mógłby się w każdym mieście,
miasteczku i wiosce żenić. Lecz każdy
posiadający paszport, powinien mieć świa-
dectwo gminne, a jeśli go nie ma, lub
nie chce pokazać, jest znakiem, że na pa-
szport nie można się spuścić.

Ci panowie „kawalerowie“ po przeczy-
taniu w Orędowniku wiadomości o sobie,
odgrążali się, że pociągną do odpowiedzial-
ności tych, co ich oczernili; fatygowali
się nawet pojechać do Azary, dopomina-
jąc się wyjaśnienia, kto o nich doniósł.
Lecz odehrawszy odpowiedź, że redakcja
nie jest obowiązana byle komu dawać
wyjaśnienia i że oni sami najlepiej wie-
dzą, komu swe sekreta wyjawili, nie pysz-
nie odeszli, ale wszędzie głosili, że do
Jesú Leirado do Posadas pojadą skargę
wytoczyć. Był to, wykręt z ich strony,
aby nie dać poznać że są skompromito-
wani.

O takich „kawalerach“ mamy niema-
ło przykładów, z których niejednemu uda-
ło się ożenić. Jeden z nich ożenił się z

wdową, lecz po kilku miesiącach otrzy-
mał list od żony; ponieważ nie umiał
czytać, więc się wydało i czmychnął.

W związku z naszym artykułem „Han-
del dziewczętami“ napisał nam list z Bs.
As. p. Bolesław Januszkiewicz

„Kultura żydowska w Argentynie“
(Kronika policyjna z dnia 16 lutego 1926 r.)

„Komisarz policji 7-go oddziału Jan L.
Alzogaray otrzymał przedwczoraj od nie-
jakiegoś Bersteina list, zawiadamiający,
że dwóch handlarzy, trzymają od kilku
dni kobietę w domu, przy ulicy Uriburu
252, niedozwalając jej z nikim się widzieć.

Komisarz po zebraniu odpowiednich
informacji i uzyskawszy potrzebne upo-
ważnienie, w przebraniu cywilnem z po-
mocnikami i dwoma policjantami wszedł
dom, przetrząsając wszystkie kąty. Han-
dlarzy już nie znaleźli, ale kobietę odszu-
kali zamkniętą w pokoju. Oprócz tego
znaleziono liczne listy, świadczące o u-
prawianym handlu w Mendoza, San Juan,
Bahia Blanca i Bs. As.

W jednym z listów wspomina o kobie-
cie, która została pszwieziona z Mendo-
za do San Juan, ponieważ spodziewają
się, iż tam będzie więcej zarabiała. W
drugim opisują o zarobkach kobiet, nie-
dawno z Bs. As. przystanych. W trzecim
o korzyściach, jakie im owe kobiety przy-
noszą. W czwartym za jaką cenę moż-
na tę lub ową kobietę sprzedać itd. itd.;
poprosi handlują jak krowami, a szcze-
gólnie nowo przyjeżdżającymi.

Kobieta znaleziona nazywa się Bronid
Schpieler, rodem z Polski, liczy lat 22.

Przy pomocy tłumaka polskiego zez-
nała na policję że zostawiła w Kraju mę-
ża i dziecko. Mąż jej jest urzędnikiem
lecz z powodu drożyzny i bezrobocia, na
żaden sposób nie mogli wyżyć z pensji
męża, a roboty niemożliwie było znaleźć.
Po radzie z mężem wyjechała wraz z
innymi robotnicami do Belgii a potem do
Francji.

Tam kręcił się jakiś agent, żyd Rendel
Wiñabel, który namówił ją aby jechała
do Argentyny, gdzie można łatwo dostać
robotę i dobrą płacę.

Na okrzęcie zjawił się Wiñabel który
jej obiecał wszelką pomoc w znalezieniu
roboty. Przyjechałszy do Bs. As. Wiñabel
zabrał ją ze sobą na samochód i za-
wiózł na ulicę Uriburu 252, gdzie niema-
ło ucierpiała różnej brutalności przez dwa
tygodnie. Następnie została przewieziona
do domu publicznego przy ulicy Dolores
gdzie ją gwałtem chciano przymusić. Po-
niważ broniła się rozpaczliwie, więc Wi-
ñabel sprzątał ją do drugiego domu nie-
jakiegoś Moises Acher za 15000 \$, ale
z przyczyny jej oporu została zamknięta
w domu gdzie ją policja uwolniła. Od
wyjazdu z kraju do uwolnienia przeszło
trzy miesiące.

Za Wiñabelem i Acherem, policja wys-

łała listy góncze po całym kraju.

To są ofiary oszukaństwa, które jednak
szanując swą cześć gotowe były nawet
śmierć ponieść niż dać się zhańbić, a ile
jest naszych dziewcząt, które nie z głodu ale
dobrowolnie poszły tą drogą i iść zamierza!

Kto winien że dzieci się nie nauczyły?

Wychowawcy angielscy obliczyli, że w
Londynie jest marnie wydawanych 10.
000.000 \$ rocznie na dzieci szkolne po-
niżej lat 6., które nie się nie nauczyły.

A czy i tutaj podobne szeczy się nie
dzieją, że dzieci nie do szóstego roku, ale
do czternastego chodzą do szkoły i zaled-
wie czytać potrafią.

To chyba już nie wina rządu który
daje pieniądze ani też rodziców lub dzie-
ci jeśli regularnie chodzą, ale nauczycieli

Otóż np. z 25.000 powołanych przesz-
łego roku do wojska 8.000 tysięcy nie
umiało czytać ani pisać.

104 letnia panna młoda

W Północnej Am. niejakaś Franke Wel-
fedt licząc 104 lata wyszła za mąż za
Luisa Hamrick, liczącego lat 77.

Jest ta piątą żoną Welfedt, a ona piątą
żoną Hamricka.

strzelac i rebac

Biorą się coraz częściej nasiludzie, gdy
mają do załatwienia sprawy honorowe,
o miedzę, i wszelkie inne.

Na pikadzie San Javier przy Martirez,
Tadeusz Kopeczny postrzelił K. Marquez.

W Wincentowie Bukowski zaczępiwszy
na drodze Mikołaja Jakóbów, dostał „ma-
chetem“ odpowiedź i wyjaśnienie.

Postęp i postępowi coraz więcej się
mnożą, czemu nikt nie zaprzeczy.

„Mała rzecz, a wstyd“

Pod tym tytułem p. Olejniczakowski
znieczierpliwiony, że Jego „List o Kraju z
Bs. As.“ natychmiast nie był ogłoszony,
dopomina się w „G. P.“ natrętnie umie-
szczenia. List Jego był już do połowy
złożony, gdy zaskoczył nas telegram o
wyjeździe p. Białostockiego.

Dla nas, wiadomość ta miała aktual-
niejsze znaczenie, gdyż kolonje Apostoles
i Azara dużo Jemu zawdzięczają; było
więc naszym obowiązkiem, z tej sposob-
ności korzystać, aby nasz obowiązek wy-
pełnić.

Po umieszczeniu artykułu o p. Białos-
tockim nie było już mowy o umieszcze-
niu tak obszernego „listu“; ale p. O. był
za pochopnym i wydał przedwczoraj wy-
rok „mała rzecz a wstyd“.

Teraz ten wstyd z całą uprzejmością
wracamy, skąd przyszedł.

„HANDEL POLSKI”

Józefa Kozłowskiego

Kup je produkt kolonialne — Ma za-
wycze na składzie wielki wybór
w wszelkich towarów

Korpus

Misiones AZARA

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych —
obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów
Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłatoski

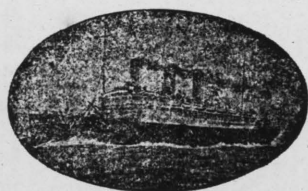
Misiones

Companias Generales de Navegación

Jedyna Polska Agencja Okretowa w Argentynie

Ka...y okretowe

Do i z Polski



Specjalnoc:

Sprowadzanie rodzin z Polski

Pasażer do wszelkich miejscowości Europy wszystkimi linjami okretowymi
Pasażer do wszelkich miejscowości Polski w dolarach i złotych polskich

Eugenjusz Rytter

Buenos Aires

Złatwia wszelkie sprawy listowne

Alsina 2128

Dzieje Narodu Polskiego

Ciąg dalszy

Syn jego i następcy

Leszek

Panował lat 30 i przyjechał do swego państwa Kaszubów i Pomorza, mieszkających nad Bałtykiem, przy ujściu Wisły. Nareszcie syn Leszka

Ziemiomysł

Panował znowu lat 31. Miał on żonę Górę, z której urodziło mu się dwóch synów: Mieczysław czyli Mieszko i Cedybur, oraz córkę Adelajdę, wydana za węgierskiego księcia Giezo.

Tu kończą się dzieje niepewne, które dla tego tak się nazywają, że prawda pomieszana tu jest z różnemi dodatkami; wypadki, które się istotnie zdarzyły, ze zmyśleniami.

Powstanie Państwa Polskiego

Mieczysław I (od r. 962 do 992)

Mieczysław urodził się niewiadomy, a przejrzał nagle w siódmym roku przy postrzyżynach; cudowne to odzyskanie wzroku młodego księcia miało oznaczać, iż pod panowaniem jego cały naród przejrzy i z błędów pogańskich się nawróci.

Po śmierci Ziemiomysła wstąpił więc na tron Mieczysław I w r. 962, lecz jak przodkowie był dotąd poganinem. W tym samym czasie panował cesarz niemiecki

Otto I Wielki, który za przykładem swych przodków podbił coraz dalej ziemie słowiańskie, budował w nich grody warowne, gdzie osadzał margrabiów, aby oni dalej prowadzili podboje.

Takim margrabią wschodnim z ramienia cesarskiego był Gero, wstawiony zarówno okrucieństwem i chytrąścią jak mężstwem, najstraszniejszy nieprzyjaciel Słowian. Ten to Gero wraz z namiestnikiem swoim Wigmanem, napadłszy z dwóch stron Mieczysława, pokonał go i zmusił do płacenia daniny. Lecz straciwszy w tej wojnie syna, który miał panować w podbitej Słowiańszczyźnie, złamany tym ciężkim ciosem, złożył miecz zwycięzcy.

Mieczysław zaś obawiając się doznać takiego samego losu, jak inni książęta słowiańscy, których raz trzydziestu zaprosił Gero na ucztę, wszystkich wymordował, a ziemie zagrabił, postanowił spokrewnić się z jakim dworem chrześcijańskim i sam zostać chrześcijaninem. W tym celu pojął za żonę Dąbrówkę, córkę księcia czeskiego Bolesława I, a siostrę św. Wacława. Czesi bowiem już od lat stu kilkudziesięciu byli chrześcijanami, gdyż jeszcze św. Metody ochrzcił ich księcia Bożywoja; przyjęli nawet z razu obrządek słowiański, zamieniony jednak później na łaciński, za sprawą cesarzy, którzy uważali się za świeckich zwierzchników chrześcijaństwa, jak Ojciec święty był zwierzchnikiem duchownym.

Z Dąbrówką przyszło do Polski wielu chrześcijan i kapłanów, którzy starali się krzewić wiarę Chrystusową w pobratymczym narodzie. Mieczysław patrząc na enotliwe życie małżonki, zapragnął zostać chrześcijaninem i w rok po zaślubieniu Dąbrówki 966 roku został ochrzczony przez czeskiego kapłana Bohwida, kapłana książęcego. Chrzest ten odbył się w stolicy państwa w Gnieźnie. Razem z księciem wielu poddanych przejęło chrześcijaństwo; burzono więc stare pogańskie świątynie, wznosząc na ich miejsce kościoły, topiono bożków, ale nie od razu cały naród został ochrzczonym. Chrześcijaństwo wolno krzewiło się w Polsce i to nie dopiero od czasu przyjęcia go przez Mieczysława. Z sąsiednich Czech i Morawy wnikało ono wolno w głąb ziem słowiańskich i miało już niewątpliwie wielu tajnych wyznawców, gdy Dąbrówka zawitała do Polski. To też w miarę wzrastania liczby wiernych, przybywało kapłanów i kościołów w nowo nawróconym państwie. W dwa lata po przyjęciu chrztu przez Mieczysława, w porozumieniu z nim, z cesarzem, jako protektorem Kościoła i z Ojcem św. Janem XIII pod koniec roku 968 zostało ustanowione pierwsze w Polsce biskupstwo poznańskie; przyłączono je zaś do arcybiskupstwa magdeburskiego, jako metropolii, założonej na ziemi słowiańskiej, głównie dla biskupstw słowiańskich.

Ciąg dalszy nastąpi

Kolonia Yabebí

Za staraniem Naczelnika Kancelarii Ziemi w Posadas p. Puente, została założona przeszłego roku nowa kolonia Yabebí, nad rzeką tego nazwiska, w pobliżu Jereba Viejo.

Kolonia została założona tylko dla tutejszych, a szczególnie dla urzędników, którzy mogliby tak z pewnością obie przystąpić na starość, lub gdyby służbę stracili — co się często zdarza — a młodzież żeby nie wzdychała tylko do loryta rządowego, zostać przynajmniej policjantem — ale, żeby pokochała pracę i przyczyniała się do podniesienia dobrobytu kraju.

Lecz nie trwał długo, jak w gazetach posadeckich, poczęto tę sprawę krytykować i oskarżać, aż przyszło do tego, że przyjechał z Bs. As. inspektor Antonio Oliveira — znany w Apostoles — aby sprawę na miejscu zbadał.

Oskarżono bowiem, że lasy są niszczone i drzewo sprzedawane, co według tutejszego prawa kolonizacyjnego nie wolno dopuścić niema tytułu własności.

Osadnicy zaś tamtejsi, wysłali do ministerstwa wyjaśnienie z podpisami, w którym między innymi powiada: „Rzeka się od kolonistów, gdy dostaną koncesję na dział ziemi, aby gospodarkę rozpoczynali. Mamy więc domy stawiać, kukurudzę, tytoń, jereb i t.p. sadzić, ale nie wolno las rębować i t.d.”

Jak się sprawa skończy, dotychczas nie wiadomo, ale te różne przepisy kolonizacyjne, już się niejednemu z osadników na fiskusa w skórę wjadły.

Krótkie wiadomości ze świata

Brazylja: P. Zbigniew Miske został zamianowany przez rząd polski konsulem pierwszej klasy i uzyskał zarazem ustalenie w polskiej służbie dyplomatycznej.

Francja 6/3: Briand premier francuski podziękował za stanowisko z przyczyny opozycji, nad przeprowadzeniem naprawy skarbu.

Hiszpanja: Wojska Hiszpańskie w Afryce walczące z Ab-El-Krimem, zdołały odnieść w ostatnich dniach kilka zwycięstw, nie spotykając ze strony wrogów wielkiego oporu.

Polska: Niemcy starają się, aby Polskę nie dopuścić do zajęcia stałego miejsca w Lidze Narodów.

Paraguaj: Został przedstawiony rządowi projekt zmiany monety.

Czechy: W Pradze wybuchła skrzynia z materiałem wybuchowym wiezioną przez żołnierzy, przy czem zginęło dwóch żołnierzy i 69 cywilnych.

Jugosławia: Premier Nincich stara się o zawarcie sojuszu francusko — słowiańskiego.

Peru: Do Tacna i Arica coraz więcej zjeżdża peruwiańczyków mających wziąć udział w plebiscycie, do kogo te prowincje mają należeć, do Chile czy Peru.

Rząd peruwiański rząda od Kolombji przeglądu ugody granicznej.

(Widocznie musi mieć prensje do ziem zabranych im dawniej przez Kolombję Przyp. Red.)

Rosja: W zatocie Uładywotockiej, komuniści stawiają Leminowi olbrzymi pomnik.

Ginebra: 8 mb. rozpoczęły się tu narady Ligi Narodów, w których bierze udział 49 państw, lecz od początku zapowiada się kiepsko, bo jej tonie toczy się walka, czy dopuścić, aby zajęły stałe miejsce Brazylja, Hiszpanja i Polska (kraje katolickie). Przeciw dopuszczeniu Polski najbardziej występują Niemcy.

Rosario: Kukurudzę sprzedają po 6.50 \$ 100 kg.

8 mb. Ramon Franco z towarzyszymi lotu przez ocean, odwiedził to miasto o wacynie witany.

Wybiera się też odwiedzić miasto Cordoba.

Buenos Aires: W niedzielę 7 mb. odbyły się w prowincjach wybory nowych posłów, dla uzupełnienia opuszczonych miejsc.

Lecz nie wszyscy wyborcy zdążyli w tym dniu głosować, dlatego dokończenie odbędzie się w niedzielę 21 mb.

Jorba - mate do przesadzania

Sprzedają po zn'zonej cenie:

Józef Raczkowski, Józef Przebylski, Antoni Terlecki, Jan Tereszczuk

„El Polones”

Michał Zubrzycki

Kupuje i sprzedaje ryż w jakiegokolwiek ilości — m. lolo kukurudze i inne zboża.

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

Franciszek Lubaczewski

Założył sklep na Magdalenowie — Ceny bez konkurencji

Picada San Javier Misiones

Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie i stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES Misiones

Koń na sprzedaż

Wspaniały wierzchowiec, ciągnie też w wozie.

Ktoby chciał kupić, niech się zgłosi do Andrzeja Uzakowskiego

Azara Misiones

Wielki skład bławatny, tkanin wszelkiego rodzaju i żywnościowy

(Gran Tienda y Almacén)

„Las tres B B B”

Dom handlowy najlepiej wyposażony

Sprzedaje zawsze po najniższych cenach

APOSTOLES

Misiones

LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów.

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones

Almacén „FIRPO” Posadas

Jedyny handel polski na tej placówce — Kupuje produkty kolonialne — Płaci ceny najwyższe — Poleca swój dom rodakom.

Piotr Józwiak

Av. Mitre i Ayacucho

POSADAS

Misiones

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Podpieranie Prasy Katolickiej

Miesiąc luty został poświęcony przez Kościół Katolicki na agitację i rozpowszechnienie prasy katolickiej.

I cóż my koloniści w Misiones, czynili w tym względzie?

Jeśli po prawdzie powiemy, to nie czyniliśmy nic, lub bardzo mało.

Rzadko kto zastanowił się nad tem, że głównym rozsądnikiem zła, są w czasie obecnym gazety, redagowane w duchu pogańskim lub otwarcie antykatolickim, którą to zadrutą duchową strawą, tyle rodzin katolickich się karmi.

Zewsząd słyhać skargi, że rodacy nasi porzucają świętą katolicką wiarę, dawne zwyczaje i mowę ojców; lecz ci co tak narzekają, niech powiedzą szczerze, czy też, aby złemu zapobiedz, podpierali i rozszerzali

Dobre gazety i książki?

Wszędzie słyhać narzekania i żale, że naród nasz stoi na niskim poziomie kultury i nauki, że jest mało szanowanym!

A kto temu winien?

My sami i nikt więcej! Bo mamy czas i pieniądze na niepotrzebne

stroje, kawalerom na noże, rewolwery i kule, na zabawy i pijatyki, na płacenia kar policji lub dawanie setek pesów adwokatom, lecz nie starczy tych samych, na zapłacenie prenumeraty 3-4 lub 5 pesy rocznie. Niejeden gdy utrzymuje dwie lub trzy gazety to powiada: „Nareszcie człowiek będzie pracował tylko na gazety!”

Niedawno jeneralny agent opowiadał, że przystąpił do kompanji siedzącej za stołem i nieśmiało odzywa się do gospodarza — którzy przed chwilą zafundował pół tuzina piwa — czy pamięta o przyrzeczeniu i może mógłby zapłacić prenumeratę. Zagadnięty zaraz zaczął tłumaczyć, że bieda koło niego, że ma długi które niewie jak popłacić itd.; nareszcie daje pesa i powiada: „Chętnie dałbym więcej, ale mam za dużo innych wydatków“. To są

Smutne objawy

Tak często się zdarzające i dlatego nas inni nie szanują, bo nam starczy na wszystko inne, często całkiem niepotrzebne, ale gdy przyjdzie podpierać dobre pismo — to niema... A prasa jest

Koniecznie potrzebna > > > >

Bo, dziś narody cywilizowane, oceniają inne, po liczbie gazet i prenumeratorów. Naród bez prasy to tak, jak wojsko bez broni, lub gospodarz zadłużony po uszy, którego nikt nie szanuje, gdyż bronić się nie potrafi.

Wszyscy narzekamy na szerzenie się niewiary i rozpusty wśród młodzieży i starszych, ale nikt tym, co im grozi to nieszczęście, nie poda pomocnej ręki, nie poda dobrej gazety lub książki, którą zajęci, niemiliby ochoty iść na hulanki lub inne nieprzezwite rozrywki.

Ojciec święty Pius XI przy każdej sposobności podnosi znaczenie i wartość prasy katolickiej i stwierdza że gdyby dziś żył święty Paweł Apostoł, to byłby dziennikarzem.

Takimi

Apostołami prasy

Jeśli nie wszyscy, to wielu z nas być może i to łatwym sposobem.

Niejednokrotnie czytelnicy Orędownika uzalają się że

Gazete rzadko dostają

Bo ten lub ów kawaler nie doręcza — chociaż jak „postępowi“ nawet w post mają czas na wesela i poprawiny (do rusinów) chodzić i tańczyć — a wielu wyrażało się, że panny pod tym względem lepiej swój obowiązek wypełniają.

Czy to nie wstyd dla was kawalerów?

Gazeta katolicka sięgnie tam, gdzie słowo żywe kapłana sięgnąć

nie może. Gazeta katolicka omawia z katolickiego punktu widzenia prawdy, które nie zawsze nadają się do omawiania na ambonie

Kapłan w obecnych czasach z konieczności musi się ograniczać do głoszenia słowa bożego tylko w kościele, a więc sięga tylko tych, którzy do parafji należą i do kościoła uczęszczają i to zazwyczaj raz w tygodniu, to jest w niedzielę

Łatwo więc sobie wyobrazić, jak wielki wpływ na urabiane charakterów wśród młodzieży i starszych wywiera dobrze i umiejętnie redagowane pismo,

Lecz nie wszyscy mogą być co niedzieli i święta w kościele, bo, np. w osadach około Cerro-Cora, Bomplanu i Korpus, to ksiądz zaledwie co dwa lub trzy miesiące dojeżdża. Jedyna dla nich rada, że będą czytać dobre katolickie pisma; dowiedzą się różnych pouczających i ciekawych rzeczy

Lichy to katolik, który sam nie dba i nie rozpowszechnia gazet katolickich. Lecz spodziewamy się, że zrozumiecie ich doniosłość i nie tylko czytać, ale i drugich zachęcać będziecie. A wy

Kawalery i panienki

Wy powinniście stać się apostołami prasy — bo gospodarze mają swój kłopot — wy postaracie się doręczyć każdemu gazetę i młodsze pokolenie wprowadzić, aby, gdy będziecie obciążeni kłopotami gospodarki, oni to czynili; od młodu wpajacie w nich służenie dobrej sprawie

K - Klux - Klan przeciw teorii Darwina

Tajna sekta fanatyczna Ku-Klux-Klan rozszerzona w Pół An rozpoczęła walkę z teorią (przypuszczeniem) Darwina, że człowiek pochodzi z małpy; walka rozpoczęła się przeszłego roku w miasteczku Dayton o czym swego czasu pisaliśmy.

Ku-Klux-Klan rozpoczął walkę, publikując w swych pismach nazwiska wszystkich profesorów tą teorię uczących i zamierza tak długo walczyć, aż osiągnie, że w konstytucji Stan. Zjed. będzie umieszczone prawo, zakazujące komukolwiek ją wykładać.

Ku-Klux-Klan załatwia się z tymi, na których wyda wyrok krótko—bo tajemnie zabija.

Dlatego ci wszyscy profesorowie, których nazwiska zostały ogłoszone, jeśli chcą żyć, muszą zostać ludźmi, a jeśli nadal chcą być małpami, nie minie ich wymiar wyroku wydanego przez tą tajną sektę.

Kazmierzowo

W niedzielę 28 lutego odbył się egzamin polskiej szkoły wakacyjnej. Rodzice byli bardzo zadowoleni z postępów dzieci.

Uroczystość patrona parafii naszej św. Kazimierza 4 mb. odbyła się wspaniale. Koloniści od wczesnego rana dążyli do kaplicy, aby ile możliwie, korzystając z obecności księdza, odprawić spowiedź

Wielkanocną. Blizsi przyszli pieszo, a dalsi konno, wozami i kamionami jak komu wypadło. Po sumie odprawia się procesja, pięknie urządzona.

Po nabożeństwie odbyły się narady, nad przyjęciem p. Posła Dr. Mazurkiewicza, który obiecał przyjechać do nas na Wielkanoc.

Ponieważ Dom Narodowy prawie dokończony, więc młodzież uczy się teatru i własnym kosztem stara się zrobić scenarję — nie prowizoryczną, ale stałą — gdyż mając dom odpowiedni, zamierza częściej grać teatry.

Gospodarze starają się urządzić wszystko jak najlepiej, aby godnie przyjąć przedstawiciela swej Ojczyzny Przyjazdu p. Posła spodziewają się w Wielką Sobotę na południe.

Tego dnia w obecności p. Posła odbędzie się poświęcenie nowego domu.

Apostolów

Z braku drzewa zamówionego w Brazylii, budowa kościoła cierpi opóźnienie.

Niedość że drzewo nie jest na tą stronę przewiezione, jeszcze są niemałe trudności z aduaną,

Ks. Jan Kuczera powrócił 13 mb

Rózancovvo

Zmarła dnia 10 mb. Magdalena W, Bohaczenko licząc lat 21, żona Józefa Bohaczenki, córka Wojciecha Wdowiaka,

Bacznosc kolonisci! Z okolic Bomplann

Dwa a dwa jest cztery, nawet dziecko umie; Oszczędzać: tanio kupić każdy to rozumie. Oszczędność, nie rozrzutność, dobrobyt przynosi; Kto inaczej myśli, często chleba prosi.

Kto chce oszczędzać, niech kupuje zawsze towary na lepsze i najtańsze, które mogą każdej chwili nabyć: towary metrowe i wszelkie inne niezbędne w domu kolonisty.

Szkło do okien i obrazów, miary i formy jakiej kto zarządza

Ceny przystępne dla każdej kieszeni

Pleada Galiciana (Derendinger)

Jakób Terlecki

Cerro-Cora

Lincoln

Ford

Fordson

Chasis Liviano \$ 1.025

Chasis Camión „ 1.370

Doble Faeton „ 1.375

Voiturette „ 1.325

Tractor Fordson „ 1.595

Con arranq. elect. y llant. des.más \$ 15

Nie tracicie czasu lecz dzisiejsze upicie najlepszy i najtańszy

samochód sławnej marki

„FORD“

Bez zwłoki proszę udać się do agencji miejscowej

APOSTOLES

Misiones

Bazył Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH

AZARA

Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonialnych

CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonialnych

APOSTOLES

Misiones

Wiktor Rosciszewski

Kupno i sprzedawstwo wszelkich towarów.

Dom centralny: Bompland

Sucursales: Loreto, Picada San Javier

Picada Susca

BOMPLAND

Misiones

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿

✿ **kazimierz Breska** ✿

✿ Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie in-

✿ ne produkty kolonialne — Posiada zaw-

✿ sze wielki wybór różnych towarów.

✿ **Kolonja Cerro-Cora** Misiones

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿